

WYWIAD

Wolę świat, który łączy

Rozmowa z Burmistrzem Miasta i Gminy Lesko Adamem Snarskim o tym, co jest najważniejsze.

Czytaj więcej na str. 4-5

KULTURA

„Paneuropa”

„Akademia Komiksu” z Bieszczadzkiego Domu Kultury i leska młodzież w prestiżowym projekcie „Paneuropa” prowadzonym przez Przedstawicielstwo UE w Polsce.

Czytaj więcej na str. 7

MIKOŁAJKI

Święty Mikołaju!

Fotorelacja ze spotkania ze Świętym Mikołajem, który tradycyjnie 6 grudnia odwiedził Lesko.

Czytaj więcej na str. 8-9



Z KART HISTORII

Matka Boska „Opiekunka Lasu”

„Kowalowa” kaplica z cudownym źródłem w Balnicy. Zapomniane miejsce.

Czytaj więcej na str. 10



Drodzy Mieszkańcy Miasta i Gminy Lesko

Jak co roku, w okresie Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego 2024 roku, łączę się z Wami swoimi dobrymi myślami, życzliwością i życzeniami.

Nie jestem w stanie dotrzeć do każdego domu osobiście, dlatego tą korespondencyjną drogą pragnę przekazać Wszystkim Państwu, od najstarszych mieszkańców zaczynając, a na najmłodszych kończąc, przede wszystkim zdrowia, spełnienia rodzinnego i osobistego. Niech wspólny stół wigilijny, a na nim symboliczny opłatek łączy nas i sprawi, że zawsze będziemy wrażliwi na drugiego człowieka.

Niech przyczynia się do zgody, wzajemnego szacunku i zrozumienia.

Niech sprawi, że poczujemy się lokalną rodziną, którą łączy nasze Miasto i Gmina Lesko.

WESOŁYCH ŚWIĄT

Życzy Burmistrz Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski
wraz z pracownikami UMiG Lesko i jednostek organizacyjnych

OD BURMISTRZA

Szanowni Mieszkańcy Miasta i Gminy Lesko!



▶ **ADAM SNARSKI**
BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Rok 2023 dobiega końca. Za nami wiele inwestycji i wydarzeń, o których już wielokrotnie wspominałem. Wszystkich Czytelników zachęcam też do przeczytania rozmowy z mną w bieżącym wydaniu „Echa Bieszczadów”.

Wydawałoby się, że na końcówce roku oddajemy się tylko podsumowaniom tego co za nami. Nic bardziej mylnego. Cały czas działamy na rzecz polepszenia warunków życia nas wszystkich, głównie poprzez inwestycje w infrastrukturę ogólnodostępną. Kilka dni temu Biuro Promocji Urzędu Miasta i Gminy Lesko opracowało i wystąpiło kolejny projekt na modernizację Bieszczadzkiego Domu Kultury. Nie ukrywam, że dalsza modernizacja tego budynku leży mi bardzo na sercu. Kto z Państwa przeprowadza swoje dzieci lub nawet wnuki na zajęcia taneczne „Bieszczadzkie Zabek”, czy innych sekcji działających przy BDK, doskonale wie w jakim archaicznym stanie są sale baletowa, kameralna i prób Orkiestry Dętej, sanitariaty oraz garderoby. A przecież nasze pociechy i prowadzący sekcje instruktorzy, zasługują na godziwe warunki pracy. Z projektu, o którym piszę mają być wyremontowane powyższe pomieszczenia oraz zapewnione ma być dla nich wyposażenie. Planujemy również wymianę dachu. Zgodnie z projektem prace miałyby rozłożyć się

na najbliższe dwa lata, by nie nadwyręzać budżetu naszej gminy. Całkowity koszt tej inwestycji to 2 261 030,20 zł, a wnioskowane dofinansowanie to 1 808 824,10 zł. Mamy nadzieję, że nasz projekt otrzyma akces komisji konkursowej i wreszcie Bieszczadzki Dom Kultury będzie budynkiem na miarę XXI wieku, bo przecież na co dzień korzysta z niego ponad 200 dzieci i młodzieży z terenu całej gminy. Tak więc projekt ten jest niezmiernie ważny społecznie nie tylko dla rodzin uczestników zajęć, ale i dla każdego odbiorcy jakiegokolwiek wydarzenia w Bieszczadzkim Domu Kultury.

Z kolejnymi naszymi rozpoczętymi inwestycjami jak budowa parkingu przy rondzie oraz przebudowa dworca PKS, zapoznam Państwa w styczniowym wydaniu „Echa Bieszczadów”. A na dzisiaj, z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2024 pragnę złożyć wszystkim Czytelnikom zdrowych, rodzinnych i szczęśliwych dni. Wkroczmy w ten Nowy Rok z nadzieją na dobry, wspólny czas, w którym znów udowodnimy, że złączeni sercem i wspólnym działaniem budujemy silną naszą Małą Ojczyznę.

Czas świąteczno-noworoczny to okres szczególnie rodzinny. Pamiętajmy w nim także o ludziach starszych, samotnych i schorowanych. Każdy z nas ma obok siebie takie osoby. Niech w zimowe dni nie pozostają sami. Bądźmy wrażliwi na pomoc, bo tak niewiele potrzeba, by dać radość drugiej osobie.

KOMUNIKAT

Kto odśnieża drogi?

▶ TEKST: DAWID LIPKA

Najnowsze prognozy pogody zwiastują nadejście opadów śniegu. Przedstawiamy więc zestawienie wykonawców odpowiedzialnych za zimowe utrzymanie dróg gminnych w poszczególnych rejonach w sezonie 2023/24.

Numery kontaktowe do wybranych firm posiada Urząd Miasta i Gminy Lesko, a także sołtysi lub członkowie rady sołectkiej wyznaczeni do kontaktu z wykonawcą w poszczególnych miejscowościach.

Jeśli będą mieli Państwo jakiegokolwiek zastrzeżenia co do należytego wykonywania pracy przez którąkolwiek z firm, prosimy o bezpośredni kontakt z pracownikiem urzędu odpowiedzialnym za nadzór nad

Usługi związane z zimowym utrzymaniem dróg gminnych na terenie Gminy Lesko w sezonie zimowym 2023/2024

WYKONAWCY:

Rejon/sołectwo	Wykonawca
Rejon I/sołectwo Bachława i Średnia Wieś	SZEPTUCHA Adam Iwanicki Średnia Wieś 16 A 38-604 Hoczew
Rejon II/sołectwo Dziurdziów i Hoczew	Firma Ustugowa BEFRAN Iwona Benewiat Bachława 30 38-604 Hoczew
Rejon III/sołectwo Huzele, Łączki, Weremień	Firma Ustugowa Budowlano Handlowa Adam Kilarecki Zahaczewie 45 38-604 Hoczew
Rejon IV/sołectwo Glinne i Jankawce	FHU KRIS Krzysztof Potuczko 38-722 Olszanica 62 A
Rejon V/sołectwo Bezmiechowa, Dolna, Bezmiechowa Górna, Łukawica, Manasterzec,	FHU KRIS Krzysztof Potuczko 38-722 Olszanica 62 A
Rejon VI/sołectwo Postołów	Marek Wojtanowski „MED-LUX” ul. Podgórska 4 38-600 Lesko

utrzymaniem dróg lub z osobą wskazaną w danej miejscowości.

Informujemy również, że decyzje o wyjeździe pługopiaskarki w teren podejmuje wykonawca z własnej inicjatywy oraz na polecenie osoby

wyznaczonej w sołectwie lub pracownika urzędu.

Na terenie Leska za utrzymanie dróg i chodników gminnych odpowiada Leskie Przedsiębiorstwo Komunalne.

KOMUNIKAT

Dworzec autobusowy w Lesku

▶ TEKST: DAWID LIPKA

W związku z realizowaną modernizacją dworca autobusowego w Lesku, przedstawiamy informację o jego funkcjonowaniu od 1 grudnia 2023 roku:

- ▶ w grudniu w obrębie dworca zorganizowany zostanie tymczasowy przystanek wraz z wiatami dla podróżnych;
- ▶ od dnia uruchomienia tymczasowego przystanku zostanie zmieniona organizacja ruchu autobusów na dworcu;
- ▶ hala podróżnych wraz z dostępną toaletą od 1 grudnia 2023 roku

czynna będzie we wszystkie dni kursowania komunikacji w godzinach 5:45-21:00.

Uwagi związane z funkcjonowaniem Dworca Autobusowego należy zgłaszać telefonicznie w godzinach pracy do Urzędu Miasta i Gminy Lesko pod nr 13 469 80 01 wew. 62.

Od 1 grudnia 2023 roku HALA PODRÓŻNYCH DWORCA autobusowego w Lesku

czynna

we wszystkie dni
kursowania komunikacji
w godzinach 5:45-21:00

INFORMACJE

We współpracy z miastem Śmigiel

► TEKST I ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

Chcemy współpracować z kolejnym miastem partnerskim.

Śmigiel to „Miasto Wiatraków” w województwie wielkopolskim, jest kolejną gminą po pomorskich Kępicach, z którą od dwóch lat nawiązujemy owocną współpracę wymieniając się dobrymi praktykami. Na zaproszenie Burmistrza Adama Snarskiego gościliśmy delegację z siedemnastotysięcznej gminy Śmigiel z Burmistrzem Małgorzatą Adamczak na czele.

Wspólnie chcemy, aby nasze miasta stały się oficjalnie partnerskimi, dlatego wykonaliśmy w tym kierunku pierwszy krok. Podpisaliśmy list intencyjny w sprawie podjęcia współpracy partnerskiej służącej rozwojowi wielopłaszczyznowych i wzajemnie korzystnych stosunków w dziedzinie oświaty, kultury, turystyki, sportu i rekreacji, a także tworzeniu więzi międzyludzkich pomiędzy mieszkańcami Gminy Śmigiel i Gminy Lesko. Planujemy wymianę naszej młodzieży oraz seniorów między gminami podczas zorganizowanych wycieczek szkolnych, wyjazdów wakacyjnych i kolonii.

Jesteśmy pewni, że nasza współpraca przyniesie naszym mieszkańcom wymierne korzyści i zbliży nasze okolice mimo tego, że dzieli nas ponad 600 kilometrów.



▲ Podpisanie listu intencyjnego przez Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adama Snarskiego oraz Burmistrza Miasta Śmigiel Małgorzatę Adamczak



▲ Spotkanie delegacji

INWESTYCJE

Nowe miejsca zabaw dla dzieci

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Najmłodszy uwielbiają place zabaw. Niektóre dzieci są mistrzami ślizgawki, inne kochają się bujać.

Dla dzieciaków z utworzonego w tym roku dodatkowego oddziału Przedszkola Samorządowego im. Misia Uszatka w budynku „czerwonej szkoły” wykonaliśmy plac zabaw, by umożliwić im możliwość rozwoju fizycznego poprzez zabawę, taki jaki mają ich rówieśnicy w pozostałych naszych placówkach. Przedszkolaki mogą z niego korzystać od września 2023 roku.

Za nieco ponad 54 000 złotych przygotowaliśmy teren, zleciliśmy wykonanie projektu zagospodarowania terenu oraz montaż elementów zabawowych i ogrodzenia. Do dyspozycji maluchów jest zestaw zabawowy ze zjeżdżalnią oraz dwa bujaki. Uzupełnieniem terenu jest ławka, kosz na śmieci oraz tablica informacyjna.

Mimo, że aura sprzyja raczej zabawom na śniegu, to chcemy, aby okoliczni mieszkańcy wiedzieli, że plac jest ogólnodostępny po zajęciach edukacyjnych, czyli po godzinie 15:00.



▲ Plac zabaw przy oddziale Przedszkola Samorządowego im. Misia Uszatka w budynku „czerwonej szkoły”

Jednocześnie podkreślamy, że pracujemy nad rozplanowaniem nowych placów zabaw na terenie miasta i sołectw.

Bierzemy pod uwagę Państwa sugestie. Pracujemy również nad projektem placu zabaw na leskich Plantach.

INWESTYCJE

Chcemy być eko!



▲ Budowa farmy fotowoltaicznej przy leskim basenie Aquarius

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: DARIUSZ Blicharz

Leski basen Aquarius inwestuje w zieloną energię.

Trwa budowa farmy fotowoltaicznej o mocy 499,29 kWp wraz z przebudową stacji transformatorowej, która pozwoli na redukcję kosztów za energię elektryczną w Spółce Sport Lesko o 25–30% w skali roku. Uzależnione jest to od warunków pogodowych

szczególnie od ilości słonecznych dni. To znaczące oszczędności dla nas, ale też ulga dla przyrody. To strategiczna inwestycja przy obecnych cenach rynkowych energii elektrycznej.

Całkowita wartość projektu to około 4 200 000 złotych, z czego dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi 71%.

Rocznie kompleks basenowy odwiedza około 160 tys. osób, korzystają z niego przez cały rok uczniowie naszych szkół, mieszkańcy z powiatu leskiego i miejscowości sąsiednich, a latem i w ferie także turyści.

INFORMACJE

Gminny SMS

► TEKST: DAWID LIPKA

Dostęp do gminnych informacji i powiadomień nigdy wcześniej nie był tak łatwy i prosty jak teraz.

Jeśli chcecie być z nimi na bieżąco, a zdarza się Wam zapominać w ważnych sprawach obywatelskich, wystarczy, że wejdziecie na stronę www.sms.lesko.pl

i zapiszecie swój numer telefonu do darmowego gminnego systemu powiadomienia sms.

Subskrybenci będą informowani między innymi o klęskach żywiołowych, utrudnieniach w ruchu, a także ważnych oraz nagłych informacjach gminnych, jak też o imprezach kulturalnych i sportowych. SMS przypomni Wam także o terminach płatności za podatek od nieruchomości czy o opłatach za śmieci.

Nie zwlekaj, zarejestruj się już dziś!

GMINNY SYSTEM POWIADOMIEŃ SMS

AKTUALNOŚCI

PRZYPOMNIENIA

OSTRZEŻENIA

ZAREJESTRUJ SIĘ

www.sms.lesko.pl



Wolę świat, który łączy

► ROZMAWIAŁA: GRAŻYNA
KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK
I DAWID LIPKA

Wydania okołoswiąteczne „Echa Bieszczadów” są wyjątkowe. Goszczą w domach Czytelników w okresie szczególnym dla każdego mieszkańca Miasta i Gminy Lesko oraz turysty. Postanowiłam więc, porozmawiać dzisiaj z osobą, w której rękach, od pięciu już lat, jest przewodzenie gminą, Panem Burmistrzem Adamem Snarskim.

Panie Burmistrzu. Kiedy umawialiśmy się na rozmowę, zaproponował Pan spotkanie w „Słodkim Domku”, cukierni Państwa Szelców. Dlaczego? Jest tu trochę gwarno jak na warunki do mojej pracy, czyli przeprowadzenia rozmowy, ale jednocześnie jest już bardzo świątecznie i pięknie.

To miejsce z wielką, leską tradycją, do której ściągają od wielu lat i mieszkańcy i turyści. A ponadto dla mnie, miejsce to jest symbolem ludzkich możliwości i przedsiębiorczości, którą rozpoczął wiele lat temu Pan Andrzej Szelc z Małżonką. Teraz kontynuują to ich córki. To wspaniały przykład jak wytrwała praca, uporem i determinacją można coś osiągnąć w naszej gminie, a na dodatek, po latach, wspierać też innych, stając się, nie boję się tego określenia, ikoną przedsiębiorczości, ale też i solidarności międzyludzkiej.

Pięknie Pan to ujął, ale czy mam rozumieć, że to jedyny przykład takiego rodzinnego działania na terenie gminy?

Absolutnie nie. Mamy wiele przykładów, aby przypadkiem o nikim nie zapomnieć, nie przeoczyć, nie będę wymieniał nazwisk, jednak mówię tutaj o prekursorach, o których zawsze należy pamiętać. Natomiast, w naszej Gminie, mamy mnóstwo przedsiębiorców, którzy działają na rzecz swoich biznesów oraz promocji miasta. Pani Redaktor, przecież niejednokrotnie w swoich wywiadach na łamach „Echa Bieszczadów” zapraszała Pani niektórych z nich do rozmowy.

Lubi Pan ten przedświąteczny czas? Świąteczka, klimat, koledy, ale i chaos sklepowy, domowy?

I tak, i nie. Z jednej strony bardzo lubię, jako chłopak i lubię jako mężczyzna sam okres Świąt Bożego Narodzenia, z drugiej strony myślę, że za dużo skupiamy się na całej otoczce, zakupach, prezentach, przygotowaniach, a za mało na tej sferze



▲ Otwarcie tarasu widokowego i sensorycznego placu zabaw na Wzgórzu Baszta

relacji międzyludzkich. A to jest bardzo ważny aspekt, nie tylko od święta.

Co Pan pamięta z tych młodych, chłopięcych, leskich lat? Jak to w Pana domu bywało?

Pewnie tak jak i u wielu innych leszczan. Tata przynosił żywą choinkę z lasu, łowił karpia, mama, choć musiała wyjeżdżać za granicę, to zawsze była na święta, przygotowywała wigilię, a ja z siostrą i braćmi zjeżdżaliśmy na sankach przed blokiem (śmiej). Oczywiście że pomagaliśmy, nie było innej możliwości. Niezapomniane, bez troskie, choć wcale nie bogate chwile dzieciństwa. Nie, źle mówię, bogate w przyjaźnie, emocje, wiarę i rodzinność.

A tegoroczne święta jak Pan spędził?

Trochę z rodzicami, siostrą, bratem i ich rodzinami, w tym ze swoim chrześniakiem Mikołajem, bo pewnie zjadą do Leska. Trochę z narzeczoną Malwiną i jej rodziną, a trochę po prostu przy świątecznym odpoczynku.

Ma Pan jakieś ulubione potrawy wigilijne?

Oczywiście. Nic nie zastąpi barszczu i własnoręcznie robionych przez moją mamę uszek z grzybami oraz „ryby po grecku”. Żaden sklep tak pysznych nie sprzedaje (śmiej). Praktycznie, czekam na nie przez cały rok. A u mojej przyszłej teściowej uwielbiam gołąbki świąteczne z tartych ziemniaków. Poezja!

No dobrze. Święta może i wyciszają wszystko co dookoła nas, ale czy mogą Panu przypomnieć, że minęło właśnie 5 lat od momentu, jak objął Pan, z woli mieszkańców, funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Lesko? Czy z perspektywy tego czasu uważa Pan, że „gra” była, jak to się powiada, warta świeczki?

Nie nazwałbym tego grą, choć rozumiem ten zwrot. Oczywiście, że wiem i często się nad tym zastanawiam, jak ten czas szybko biegnie. Wydaje mi się, jakby to było wczoraj, a to już prawie

cała kadencja przeleciała. Nie! Absolutnie nie żałuję. Choć decyzja ta przewróciła moje życie o sto osiemdziesiąt stopni, bo praktycznie zabrała mi inne życie jak tylko związane z urzędowaniem i pełnieniem funkcji, to uważam, że był to z mojej strony słuszny krok, a myślę, że mieszkańcy, którzy na mnie głosowali też tego kroku nie żałują. Mam taką nadzieję.

Czy to oznacza, że na wiosnę znów stanie Pan do rywalizacji o fotel burmistrza?

Tak. Decyzję już podjąłem w tej sprawie i będę się ubiegał o reelekcję. Wiem, że teraz będę pod jeszcze mocniejszym ostrzałem rywali. Jednak bez żadnego zadufania w sobie i ze świadomością tego wszystkiego co udało mi się zrobić dla gminy i tego czego mi się nie udało, czasami nie z mojej winy, stanę przed mieszkańcami i będę rozmawiał, przekonywał i prosił o kolejną kadencję. Zapewne zdaje sobie Pani sprawę z tego, że pięć lat to jest bardzo krótki, choć znaczący okres na zmiany czy realizację planów. Wiem jedno. Chciałem i chcę budować gminę opartą na tradycjach, ale w korelacji z nowoczesnością, przy wsparciu osób starszych, ale i dla młodych, wsłuchując się w zdania i opinie wyborców, ale z konsekwencją w działaniu i jasno określoną wizją.

Co Pan chciałby zaliczyć do najważniejszych swoich decyzji, które przelożyły się na rozwój gminy? Może poproszę o trzy takie przykłady.

Zacznę od tego, że dla mnie osobiście, każda z moich decyzji i taka, która polepszyła życie pojedynczej, przysłowiowej pani Zosi czy pana Janka, i taka, która przyniosła korzyści wielu leszczanom (terminem tym określam mieszkańców całej gminy) są jednakowo ważne. Dlatego tak często w tej kadencji byłem blisko ludzi, bywałem na prawie wszystkich uroczystościach, na które mnie zapraszano, niezależnie czy w tygodniu, czy w weekendy. Rozmawiałem, słuchałem, wsłuchiwałem się i uczyłem się ludzi. Uczę się każdego mieszkańca, każdego dnia,

na spotkaniu, w urzędzie, na ulicy. Myślę, że to właśnie daje mi siłę. Jednak wracając do Pani pytania. Na pewno na pierwszym miejscu postawiłbym budowę Żłobka Samorządowego w Lesku, z którego lokalizacją, miałem, a właściwie mieliśmy, tak wielu przeciwników w radzie. Potem codzienność już pokazała, że żłobek jest w idealnym miejscu, przysłowio-wo „pęka w szwach” i cieszy się wielkim zainteresowaniem rodziców. Oczywiście, że jest w tym ogromna zasługa pani dyrektora i kadry placówki, dlatego po raz chyba sety dziękuję im za ten stan.

Jeśli chodzi o kolejne dwie decyzje, choć wolałbym nazywać je inwestycjami. Hm... jest ich tak wiele, że trudno znaleźć te wyjątkowe, bo każda z nich jest pewnie ważna, a nawet bardzo ważna dla poszczególnej grupy mieszkańców. Ale dobrze, może ze względu na rozmiar działania zaliczę do nich budowę świetlicy wiejskiej w Jankowcach oraz budowę kanalizacji w Hoczwi dodając do tego remont kanalizacji w Średniej Wsi na osiedlu po byłym PGR włącz- nie. Bo musimy robić rzeczy, których czasami nie widać, takich właśnie jak wodociągi czy kanalizacje. Musimy nadrobić to, czego do tej pory nie zrobiono. Jednocześnie realizujemy inwestycje turystyczne, które podwyższają standard naszej gminy.



▲ Źródła Mineralne po rewitalizacji. Inauguracja z mieszkańcami

A czego nie udało się Panu zrealizować, a zakładał Pan w swoim programie wyborczym 5 lat temu?

Zacznę może od tego, że zapewne Państwo wiecie, iż na swojej stronie internetowej www.adamsnarski.pl na bieżąco odznaczam wszystkie wykonane zadania. Można zobaczyć, że jest ich więcej niż zakładałem, choć fakt są i te niezrealizowane, ale to jest ułamek procenta.

Zdajecie sobie Państwo sprawę w jakiej kadencji przyszło mi być najważniejszą osobą w mieście i gminie. Jak ja się śmieje, że Najwyższy obdarował mnie na bogato. Upadek Banku PBS, gdzie Gmina miała swoje konto, pandemia Covid-19, wojna w Ukrainie, kryzys energetyczny i gospodarczy – to wszystko miało miejsce na przestrzeni tylko tych pięciu lat.

Wystraszyło to Pana, czy wzmocniło?

Nie, nie wystraszyło, ale nauczyło pokory, jak też wymusiło bardzo szybką dojrzałość samorządową. Pokazało jak ważna jest w tej pracy odpowiedzialność za innych. Mam nadzieję, że w tym zakresie egzamin zdaliśmy w 200%, bo należeliśmy do jednych z pierwszych w Polsce samorządów, które stworzyły sztab kryzysowy w związku z covidem i jako jedni z pierwszych rozpoczęliśmy akcję wsparcia i pomocy Ukrainie.

Jednak wracając do wcześniejszego pytania. Doskonale Państwo wiecie, że wiele decyzji w każdej gminie nie jest bezpośrednio uzależnionych wyłącznie od decyzji burmistrza, a wynika z podjętych, bądź też nie podjętych, uchwał rady miasta. Z tym, trzeba sobie szczerze powiedzieć, niestety bywało różnie. Nie uzyskałem wsparcia od rady w utworzeniu budżetu obywatelskiego, rady mieszkańców czy podjęcia inicjatywy osiedla młodych. Bywały w niektórych realizacjach, tak jak na przykład z parkingiem przy rondzie, problemy natury przetargowej i techniczno-prawnej, co oczywiście skrzętnie i skrupulatnie wykorzystywali oraz wykorzystują przeciwnicy. Jednak

ja jestem konsekwentny. Nie odkładam niczego do „zamrażarek”, jak to się teraz określa, ale prędo realizacji i do określonych jasno celów. Bo czego nie udało się zrobić dotychczas, wcale nie oznacza, że nie zostanie zrobione za chwilę. Przykładem niech będzie właśnie rozstrzygnięty na nowo przetarg na budowę parkingu przy rondzie, przy którym nowy wykonawca już rozpoczął prace. Nie zasypiamy gruszek w popiele, jeśli chodzi o modernizację dworca autobusowego. Zmieniliśmy godziny otwarcia hali dworcowej, stawiamy tymczasowe wiaty i zmieniamy organizację ruchu, tak aby modernizacja peronów nie była uciążliwa dla podróżnych. Wraz z nowym rokiem chcemy ogłosić przetarg na wykonanie nowego zadania.



▲ Otwarcie świetlicy wiejskiej w Bezmiechowej Dolnej, wraz z najmłodszym pokoleniem mieszkańców

Kończący się właśnie 2023 rok był chyba dla Pana jako władarza, obfity w nowe inicjatywy i nowe przestrzenie oddane w ręce nie tylko mieszkańców, ale i turystów? Cieszy się Pan z tego? Oczywiście, że tak. I mam nadzieję, a nawet wiem, bo słyszę opinie od ludzi, że zarówno Źródełka Mineralne, jak i Wzgórze Baszta z tarasem widokowym, bo chyba o nie Pani pyta, wpisały się już pięknie w krajobraz miasta i gminy służąc wypoczynkowi i rekreacji zarówno dla nas mieszkańców, ale też naszych gości. To wspaniałe miejsca, pełne magii, nasycające najróżniejsze zmysły, a przede wszystkim dające relaks i odpoczynek. I cieszę się, że to właśnie mnie, oczywiście wraz z moimi fantastycznymi współpracownikami, udało się zrobić rzeczy społecznie ważne. Wszyscy leszcząc wiedzą, ile poprzednich lat degradowane były historyczne źródła.

O! Przepraszam, ale pozwolę sobie na małą prywatną dygresję. Zamówił Pan sobie serniczek? To Pana ulubione ciasto? Tak. Pod względem słodczy chyba jestem tradycjonalistą. Sernik, jabłecznik, to moje smaki, pewnie znów wynikłe ze smaków dzieciństwa. Oczywiście bardzo rzadko sobie na nie pozwalam, gdyż muszę dbać o kondycję, bo nie po to katuję się na siłowni, aby objadać się ciastami (śmiech), ale czasami dają sobie na luz.

Katować na siłowni?

To zwykły slogan. Ale fakt, dwa, a jak się uda to i trzy razy w tygodniu korzystam z siłowni i nie ukrywam, że jest to dla mnie, zwłaszcza, świetne przewietrzenie głowy, oderwanie się od burmistrzowania (znów śmiech). Proszę mi wierzyć, nie da się zamknąć drzwi w gabinecie i stać się prywatnym Adamem Snarskim, po prostu nie da. Zatem, siłownia to fantastyczna sprawa, którą polecam wszystkim zapracowanym i zabiegającym: dla zdrowia, dla ruchu, dla aktywności fizycznej, dla przewietrzenia głowy właśnie.

No dobrze, ale wróćmy do spraw gminy.

Właśnie, wracając do kończącego się 2023 roku. Myślę, że był on bardzo udany w inwestycje, w tym, w remonty

drog i oświetlenia ulicznego. Na przebudowę dróg i chodników we wszystkich sołectwach i Lesku zakontraktowaliśmy ponad 10 mln złotych. Część robót rozpoczęła się jeszcze przed pierwszymi śniegami, ale większość ruszy wiosną. Zdaję sobie sprawę, że nigdy nie będzie można powiedzieć, iż wyremontowaliśmy wszystkie drogi, bo w momencie wykonania ostatniej naprawy trzeba poprawiać pierwsze, gdyż to przecież proces eksploatacji i taka jest kolej rzeczy. W kończącym się roku postawiliśmy też na remonty i modernizacje świetlic wiejskich czy budynków OSP, w tym remizy i świetlicy w Łukawicy. Wzorcowym przykładem niech tu będzie oddanie po gruntownej modernizacji świetlicy wiejskiej w Bezmiechowej Dolnej, która w październiku stała się nowoczesną filią Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku. Mam nadzieję, że poprawiliśmy tym komfort życia naszych mieszkańców. Z myślą o osobach niepełnosprawnych urząd uczyniliśmy bardziej dostępnym, udostępniliśmy aplikacje mobilne oraz wizyty on-line. Pokazuje to nasze bardzo szerokie spojrzenie na potrzeby wszystkich mieszkańców i wprowadzanie udogodnień, jak też dążenie do unowocześniania przestrzeni publicznej. To nie jest nasze ostatnie słowo w tym zakresie, przeznaczymy 5,7 mln złotych na unowocześnioną gospodarkę odpadami i tak dalej, i tak dalej. Nie chcę tu mieszkańców zanudzać w tym świątecznym okresie, ale pragnę im właśnie podziękować za każde wsparcie, każdy doping i konsultacje. To wielka sprawa wiedzieć, że ma się znaczne grono mieszkańców, którzy widzą moją pracę, doceniają i pomagają.

Mam wrażenie, że mało rozmawiamy dziś o kulturze i o sporcie, a one są przecież ważną częścią lokalnego życia społecznego.

Ma Pani rację, ale to wcale nie oznacza, że u nas nic się nie dzieje. Owszem, mieliśmy trochę kłopotów z podejściem rady miejskiej do finansowania kultury, ale oferta miasta była i tak bogata. Każdy mógł coś dla siebie ciekawego znaleźć. Sukcesem też zakończył się kolejny już Country&Rock

Festival Lesko. A co do sportu, to przecież bardzo szeroko i znacząco obchodziliśmy 100. lecie klubu sportowego LKS Sanovia Lesko. Wydarzeniowe plany na przyszły rok mamy ambitne i liczę na to, że wszystko ułoży się po naszej myśli.

Cokolwiek by mówił, prawda jest taka, że miasto i gmina Lesko w trakcie mijającego roku, w ostatnich pięciu latach, zyskało bardzo wiele.



Od pierwszego dnia, jak zasiadłem na fotelu burmistrza miałem w głowie i mam cały czas świadomość, że jestem tu dla mieszkańców i to oni są moim pracodawcą

Powstały wspomniane już nowe miejsca wypoczynkowe ze ścieżkami spacerowymi o tematyce głównie historycznej, czy też mural na 550. lecie Leska z projektu partnerskiego z ukraińskim miastem Chust. Starłem się na bieżąco w mediach informować o kolejnych naszych działaniach. Nie mówiąc już o wprowadzonych za mojej kadencji jarmarkach, Jarmarku Wielkanocnym i Jarmarku Bożonarodzeniowym, które cieszą się powodzeniem. Co mnie bardzo cieszy.

To co w takim razie ciekawego chce Pan zaproponować mieszkańcom, w kolejnym, nadchodzącym już wielkimi krokami, 2024 roku?

Zacznę wymienianie od chyba największego projektu, jaki kiedykolwiek był w gminie Lesko, a który złożyliśmy do unijnego programu Interreg



▲ Prace nad opracowaniem projektu zagospodarowania linii brzegowej Sanu

Polska-Słowacja 2021–2027. Planujemy z pozyskanych środków zagospodarować linię brzegową Sanu po stronie starego basenu. Mam nadzieję, że komisja pochyli się nad nim pozytywnie i otrzymamy dofinansowanie. Przed złożeniem projektu przeprowadziliśmy konsultacje społeczne, w wyniku których zaplanowaliśmy w tej przestrzeni, oprócz miejsc do rekreacji dla dzieci, dorosłych i seniorów, budowę pumpracaka, czyli toru do ćwiczeń na rowerze, rolkach, deskorolce. Wybudowany on zostanie na wzór jednego z największych tego typu w Europie. Planujemy również street workout do ćwiczeń kalistenicznych oraz plac zabaw dla dzieci. Gdyby inwestycja doszła do skutku, nasze miasto zyskałoby niesamowitą przestrzeń nadającą mu charakter miasta biskiego mieszkańcom i ich potrzebom.

Ruszyliśmy też z wydłużającymi się, nie z naszej winy, budowaniami parkingów przy rondzie leskim, jak i przebudową dworca autobusowego. Liczę więc, że 2024 rok pozwoli nam zakończyć te dwie inwestycje. Oczywiście czekają nas też kolejne inwestycje w gospodarkę odpadami, czyli inteligentne wiaty na osiedlach wielomieszkańczych w Lesku i Średniej Wsi, przebudowa remizy OSP w Średniej Wsi, wykonanie stacji uzdatniania wody w Huzelach, czy niezrealizowana jeszcze budowa Osiedla Młodych. Coś o czym nie mówiłem jeszcze, to ostatnie pół roku, przebiegało pod względem wypracowywania strategii w ramach projektu Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego, który tworzymy razem z miastem Zagórz oraz Sanok. W ramach tego projektu przebudujemy „budki”, odświeżymy otoczenie wokół fontanny oraz zmodernizujemy leskie Planty.

No właśnie, Pana przeciwnicy i myślę, że wyborczy konkurenci, którzy planują startować na funkcję Burmistrza, skrupulatnie starają się wyłapywać wszystkie potknięcia, czy niespełnione obietnice. Jak Pan to wytrzymuje z myślą, że zapewne te działania wobec Pana będą się przed wyborami nasilały?

Zacznę od tego, że mam pełen szacunek dla całego procesu wyborczego. To mieszkańcy, a nie kandydaci, mają w ręku, stojąc przy urnach, największe narzędzie wyborcze jakim jest długopis. Od pierwszego dnia, jak zasiadłem na fotelu burmistrza miałem w głowie i mam cały czas świadomość, że jestem tu dla mieszkańców i to oni są moim pracodawcą. Spędziłem z mieszkańcami przez te pięć lat tysiące godzin uczestnicząc w najróżniejszych wydarzeniach, rozmawiając i wyciągając wnioski, które później przekładałem na kolejne plany i pomysły. Wierzę w to, że nasi mieszkańcy to wspaniali i mądrzy ludzie, którzy samodzielnie widzą, obserwują, analizują i wyciągają wnioski. Rzeczywistości nie da się zakłamać ani plotkami, ani w grupach na Facebooku. Wiem też, że w naszym środowisku, w naszej gminie, mamy tak samo wartościowych ludzi starszych, tych w pełni aktywności zawodowej, jak i młodych. To dla nich pracuję. Wszyscy oni są dla mnie jednakowo ważni. Populizm, jak sami obserwujemy, ma krótkie nogi. Wolę i szanuję świat, który łączy, a nie dzieli. Tak zostałem wychowany. Wpływu na emocje wyborcze u niektórych, którzy mają pewnie w tym jakiś interes, zupełnie nie mam i nie zamierzam się tym przejmować. Swoją pracę oddaję się do weryfikacji mieszkańcom, którzy zawsze byli i są dla mnie najważniejsi.

Panie Burmistrzu, kończąc naszą rozmowę życzę Panu przede wszystkim wspaniałych rodzinnych chwil oraz odpoczynku od codziennych problemów wynikłych z pełnionej przez Pana funkcji. Niech nadchodzący czas Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2024 roku będzie zdrowy i szczęśliwy.

Ja natomiast życzę Wszystkim Czytelnikom „Echa Bieszczadów”, Mieszkańcom i przebywającym u nas Gościom, aby te nadchodzące dni pozwoliły nam wszystkim, szczególnie na zatrzymanie się choć na chwilę w tym tempie życia, na spojrzenie na drugiego człowieka z szacunkiem, godnością i miłością do bliźniego. Wesołych Świąt!

Dziękuję za rozmowę.

KĄCIK POETYCKI

Wersy o zimie

► TEKST: ANNA
SZAMRUCHIEWICZ-PAŁKA

Dzisiaj w „Kąciku Poetyckim” prezentuję „Mróz”, autorstwa Jana Kasprówicza (12.12.1860–1.08.1926) czołowego twórcy Młodej Polski. Poeta był mistrzem impresjonistycznych i ekspresjonistycznych opisów. Oddał w poezji ulotne piękno gór i przyrody.

Zawsze jak zaczyna bielić się śniegiem świat, przypominam sobie ten właśnie wiersz. Czytając go, za każdym razem mam wrażenie, że podglądam zza drzewa wędrowną tytułowego „Mrozu”, który idzie przez świat.

Zachęcam do lektury wiersza, a potem z poezją w sercu warto pójść na spacer na Kamień Leski, Źródła Mineralne, na Wzgórze Baszta, nad San, do lasu... wokół nas, zupełnie blisko, jest mnóstwo cudownych miejsc. A wszędzie można dostrzec piękno i wyjątkowość naszej gminy Lesko.

*Baranią czapkę nacisnął na uszy
I wyszedł w pole. Milczkiem przywitały
Upiorne świerki Mróz siarczysty, biały;
Pod jego stopą suchy śnieg się kruszy.*

*Stycziowych nocy Pan zaciera dłonie,
Iż stłumił życie po drogach; nie złowi
Żadnego głosu. Tylko potokowi
Szumy się z piersi wyrwyją. Po nie*

*Zgniewany idzie Mróz. Chce ściąć
oddechem*

*Moc, która płynie, kajdanom daleka.
Zgiął się na brzegu, powiał lodem.
W lesie*

*Zamarły drzewa. Lecz szumiąca echem
Wieczności, w tajniach gór
zrodzona rzeka
Hymn swój, wciąż żywy,
w dal miesięczną niesie.*

WYDARZENIA KULTURALNE

ZEW się budzi!

► OPRACOWANIE: ANNA
SZAMRUCHIEWICZ-PAŁKA
ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Czas szybko płynie. A pięć najbliższych miesięcy może się bardzo dłużyć fanom muzyki i Festiwalu ZEW, którzy czekają na koncerty.

6. edycja tej muzycznej imprezy odbywać się będzie w Lesku w dniach 30.05–01.06.2024 roku.

Organizatorzy Festiwalu „ZEW się budzi” oficjalnie w dniu 15 listopada 2023 roku podczas konferencji prasowej, która miała miejsce w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko przy ul. Parkowej 1, przekazali Gminie Lesko opiekę nad festiwalowym misiem.

Festiwal „ZEW się budzi” to gwiazdy muzyczne wielkiego



▲ Festiwalowa maskotka Miś

formatu. Na festiwalowej dużej scenie grali już między innymi: KSU, KULT, Dezert, Homo Twist & Maciek Maleńczuk,

a także wiele innych zespołów i muzyków.

Organizatorzy zapowiedzieli już część zespołów, na których koncerty

zapraszają, są to: Alcoholica, Chałcore i Siaki.

Jako ulubieńcy publiczności i weterani festiwalu, grupa Alcoholica znów zabierze fanów w podróż pełną energetycznych coverów Metalliki oraz ich własnych, mocnych utworów z albumów „Sub Zero” i „F.E.A.R.”.

Chałcore to kolejny muzyczny rarytas, którego mocne brzmienia ze środkiem ciężkości przesuniętym delikatnie w stronę elektroniki zabrzmią w Lesku.

Zespół Siaki to wybuchowa mieszanka punk rocka, reggae i rapu, która przeniesie publiczność w świat treściwej narracji, pełnej życiowych emocji – od bólu po radość. Z Siakim na scenie nie ma miejsca na półśrodki! Ich koncert to prawdziwy „sparing partnerski”, który wygniecie Wasze muzyczne zmysły, po czym zabierze Was w podróż do „Cyrku” pełnego muzycznych niespodzianek i artystycznego szaleństwa.

Co jeszcze? Czekamy na kolejne zapowiedzi.

WYDARZENIA KULTURALNE

Złote Myśli

► TEKST I ZDJĘCIA: ANNA
SZAMRUCHIEWICZ-PAŁKA

5 grudnia 2023 roku, w zimowe chłodne popołudnie w PiMBP w Lesku odbył się wernisaż wystawy „Złote Myśli”.

Pomysł na wystawę narodził się przypadkiem, podczas rozmowy bibliotekarek

o wyjątkowych słowach zapadających w pamięć.

Na 1 piętrze budynku biblioteki, tuż obok wypożyczalni dla dzieci ściany zostały wytapetowane aforyzmami, które poruszają każdego. Zaprezentowane zostały aforyzmy od czasów starożytnych filozofów – Platona i Heraklita, przez literaturę romantyzmu, poezję noblistki Wisławy Szymborskiej, po fragmenty z literatury dla dzieci.

W gablotach zgromadzono rodzinne pamiątki: zdjęcia,

biżuterię, zegarki, okulary... wyjątkowe skarby jakie ma każdy z nas w swoim domu, schowane w szufladzie lub eksponowane na etażerce. Można też zobaczyć wiekowe maszyny do pisania i zerknąć na przykłady pięknej kaligrafii.

Oprócz tego każdy gość otrzymuje liścik niespodziankę, „złotą myśl” ozdobioną wstążeczką, którą może podarować bliskiej osobie lub zachować dla siebie i dzięki niej spojrzeć głębiej i dalej, poza codzienność.

Wystawa jest czynna w godzinach pracy Biblioteki, będzie można ją oglądać do końca stycznia, wstęp jest bezpłatny.



BIBLIOTEKA POLECA

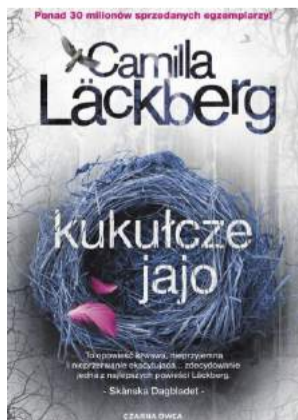
◀ Literatura faktu. Reportaż



GORĄCZKA ZŁOTA. JAK UPADAŁA WENEZUELA
Tomáš Forró

Jeszcze nie tak dawno Wenezuela była jednym z najbogatszych państw Ameryki Południowej. Obecnie kraj jest pogrążony w głębokim kryzysie, po dawnej zamożności nie ma już śladu. Tomáš Forró, reporter od lat zajmujący się tematem Wenezueli, stara się zgłębić przyczyny takiego stanu rzeczy. „Gorączka złota” to opowieść o pozornie niezbyt szkodliwych zaniedbaniach, które połączone mogą doprowadzić do prawdziwej katastrofy. Wstrząsający reportaż, do którego nie sposób podejść bez emocji.

◀ Kryminał



KUKUŁCZE JAJO
Camilla Läckberg

W małym szwedzkim miasteczku dochodzi do dwóch zbrodni: najpierw ktoś morduje sławnego fotografa, a zaraz potem ginie znany pisarz. Obie sprawy prowadzi Patrik Hedström. On oraz pozostali policjanci nie widzą związku między tymi morderstwami. W tym samym czasie Erica Falck zbiera szczegóły dotyczące zbrodni popełnionej 40 lat wcześniej w Sztokholmie. Szybko okazuje się, że wszystkie te wydarzenia w zaskakujący sposób łączą się ze sobą...

„Kukułcze jajo” to długo wyczekiwany powrót Camilli Läckberg do serii o Fjällbace. Pozycja obowiązkowa dla miłośników twórczości autorki oraz skandynawskich kryminałów.

◀ Literatura dla dzieci



GOŚCIE NA BOŻE NARODZENIE
Sven Nordqvist

W Boże Narodzenie w ludziach często budzi się bezinteresowne dobro, a ta opowieść jest właśnie o tym.

Kot Findus nie może doczekać się ubierania choinki, przygotowywania świątecznych potraw, no i prezentów. Niestety, zanoszą się na to, że święta będą smutne, nie będzie pierniczek i choinki, bo staruszek Pettson złamał nogę i nie może chodzić. Ale od czego są sąsiedzi? Dzięki ich pomocy święta mogą być naprawdę przyjemne!

Sven Nordqvist jest znanym i cenionym autorem bajek dla dzieci. We wszystkich historiach zamieszcza wartościowe rady i lekcje, a wszystko to łączy z doskonałą zabawą.

◀ Literatura dla dzieci



TRZY GWIAZDKI SZCZĘŚCIA
Ewa Stadtmüller

Do Krzysia przybywa aniołek Rufus, który odwiedza nieszczęśliwe dzieci. Chłopiec jest smutny, bo jego rodziców nie stać na wymarzony przez niego prezent. Aniołkowi z całego worka zostały tylko trzy gwiazdki szczęścia, które ma rozdawać potrzebującym dzieciom. Proponuje Krzysiowi, by z nim odwiedził trzy domy, które mu pozostały...

To pełna ciepła historia o tym, że w życiu nie liczy się to, ile się posiada, a najważniejsza jest miłość i czas, które możemy podarować drugiemu człowiekowi.

KULTURA

Akademia Komiksu z BDK w prestiżowym projekcie „Paneuropa”

► TEKST: MACIEJ PAŁKA
ZDJĘCIA: DOMENA INTERNETU

„Paneuropa” to cykl komiksów, które w popularnej konwencji superbohaterskiej opowiadają o wielkich społecznych wyzwaniach i zagrożeniach współczesnego świata. Mierzy się z nimi drużyna postaci znanych z europejskiej kultury. Mitologicznej Atenie, starożytnej greckiej bogini mądrości, towarzyszą między innymi Pan Twardowski, Bazyliśzek i Alchemik Sędziwój.

W tworzenie kolejnych albumów „Paneuropy”, która jest pracą zbiorową, do tej pory zaangażowano grupę najlepszych profesjonalnych polskich twórców komiksu. Scenariusze pisali między innymi Berenika Kołomycka i Dominik Szcześniak, a ilustracje wykonali Wojciech Stefaniec, Przemysław Truciński czy Rafał Szłapa.

Na przestrzeni sześciu ostatnich lat, podczas których do roku powstał kolejny album, bohaterowie stawali czoła Covidowi, walczyli ze smogiem, bronili mniejszości a ostatnio w tomie



▲ Uczestniczki warsztatów komiksowych w ramach projektu „Paneuropa”. Uczennice z Liceum Sztuk Plastycznych w Lesku (od lewej): Karolina Szczerba, Emilia Pankiewicz, Magda Trebenda.

zatytułowanym „Paneuropa. Solidarni z Ukrainą” pomagali uchodźcom z wojny w Ukrainie. Do polskich autorów dołączyli wtedy również twórcy z Ukrainy, między innymi Igor Baranko został zaproszony do narysowania okładki. Na imponującej ilustracji rozkładanej na trzy łamy możemy rozpoznać rzeszowski rynek.

Nasz region bardzo przysłużył się w niesieniu pomocy w najbardziej krytycznym czasie, na samym początku wojny. Jednym z węzłowych miast stał się Rzeszów, co zostało pokazane w najnowszej części komiksu, którego akcja toczy się między innymi w topografii i plenerach miasta.

Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, które jest

inicjatorem i wydawcą „Paneuropy”, 29 listopada bieżącego roku zorganizowało w będących nową wizytówką miasta Rzeszowskich Piwnicach specjalne wydarzenie w ramach Europejskiego Roku Umiejętności. Podczas konferencji prasowej Sebastian Rysz z przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce opowiedział o okolicznościach powstania komiksu. Kontekst przybliżył Prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek, kwestie komiksowe zaś podjął profesor Wojciech Birek z Uniwersytetu Rzeszowskiego i zaproszeni artyści biorący udział w projekcie, Dana Vitkovska i Rafał Szłapa.

Główną atrakcją wydarzenia były warsztaty komiksowe dla młodzieży,



▲ Warsztaty „Paneuropa” w dniu 29.11.2023 r. w Rzeszowie

na które zaproszono trzy uczennice z Liceum Sztuk Plastycznych w Lesku, uczęszczające do grupy konsultacyjnej Akademii Komiksu w BDK: Karolinę Szczerbę, Emilię Pankiewicz i Magdę Trebendę. Dziewczeta są też wolontariuszkami w Bieszczadzkiem Domu Kultury, wspierają mnie w prowadzeniu zajęć z najmłodszymi dziećmi w ramach Akademii Komiksu oraz podczas przygotowywania

wystaw w Galerii BDK. Dołączyły one do koleżanek i kolegów z Zespołu Szkół Plastycznych w Rzeszowie, aby pod kierunkiem Rafała Szłapy rozwijać umiejętności pisania scenariuszy, tworzenia postaci i rysowania krótkich form komiksowych. Podczas pięciogodzinnego szkolenia głównym tematem było projektowanie nowych bohaterów do kolejnych tomów „Paneuropy”.

Komiks „Paneuropa” jest dostępny w darmowej wersji elektronicznej, na stronie Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce

www.poland.representation.ec.europa.eu

EDUKACJA

Dzień Pluszowego Misia

► TEKST I ZDJĘCIE: ANNA SZAMRUCHIEWICZ-PAŁKA

W 2002 roku, czyli 21 lat temu, został ustanowiony Światowy Dzień Pluszowego Misia. Ten ważny dzień dla wszystkich dzieci i ich misiów obchodzony jest 25 listopada. Każde dziecko ma swoją ukochaną przytulankę, często jest to właśnie miś.

Najsłynniejszy polski miś, to bez wątpienia Miś Uszatek – postać stworzona przez poetę Czesława Janczarskiego i grafika Zbigniewa Rychlickiego. Miś Uszatek z charakterystycznym „kłapniętym uszkiem”, w towarzystwie przyjaciół: Prosiaczka, Zajączka i Króliczki, przeżywał mnóstwo przygód. Można je było śledzić w animowanej dobranocce, a także czytać w opowiadaniach publikowanych w miesięczniku dla dzieci „Miś”.

Dzieci doskonale znają też inne misie, choćby „Kubusia Puchatka”



▲ Światowy Dzień Pluszowego Misia w Szkole Podstawowej w Manastercu

wykreowanego przez brytyjskiego pisarza Alana Alexandra Milne’a, czy „Misia zwanego Paddington” z powieści Michaela Bonda.

Pluszaki wzbudzają w dzieciach ciepłe uczucia, najmłodszy chętnie opiekują się misiami, uczą się odpowiedzialności. Przytulanki pomagają przełamać dziecięce lęki, działają uspokajająco a także pobudzają wyobraźnię.

We wszystkich placówkach edukacyjnych: żłobkach, przedszkolach i szkołach podstawowych w gminie Lesko obchodzono hucznie Światowy Dzień Pluszowego Misia. Dzieci przyniosły swoje najukochańsze pluszaki, te małe i te ogromne. Każdy miś wzbudzał zachwyt. Były piosenki, kolorowanki, zdjęcia, wszystko w przemiłej i „przytulańskiej atmosferze”.

EDUKACJA

Uczymy ekologii



▲ Wiemy jak prawidłowo segregować odpady!

► TEKST I ZDJĘCIE: ALEKSANDRA KRZYWOWIĄZA

W listopadzie 2023 roku w szkołach podstawowych na terenie gminy Lesko zostały przeprowadzone prelekcje dotyczące prawidłowego segregowania odpadów.

Lekcje edukacyjne przeprowadziła Agata Oskarbska z firmy „Transprzet” przy współpracy

z Aleksandrą Krzywowiążą z Urzędu Miasta i Gminy w Lesku.

Dzieci dowiedziały się, dlaczego i czy warto segregować odpady. Zajęcia zorganizowano przy pomocy prezentacji multimedialnej oraz filmu edukacyjnego „Transprzecik”. Uczniowie mogli również sprawdzić w praktyce, czy potrafią dokonać prawidłowej segregacji.

Akcja miała na celu budowanie świadomych postaw ekologicznych. Wszyscy uczestnicy spotkań otrzymywali drobne gadzety ufundowane przez firmę Transprzet Sp. z o.o.

Mikołaju, Mikołaju!

*Hu, hu, ha, hu, hu, ha, nasza zima zła!
Ale zima z Mikołajem jest pachnącym, ciepłym majem!
Hu, hu, ha, hu, hu, ha, nasza zima zła!
Ale zima z Mikołajem jest pachnącym, ciepłym majem!
Zawsze bądź wśród nas
Mikołaju, Mikołaju, Mikołaju nasz!*

Takimi słowami śpiewała popularna piosenkarka Majka Jeżowska w refrenie piosenki „Kochany Panie Mikołaju” ... i tak było w Lesku 6 grudnia bieżącego roku: wesoło, gwarno i bardzo serdecznie.

Święty Mikołaj pamiętał o wszystkich. Odwiedził dzieci w żłobku, przedszkolach i szkołach oraz podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy. Przywitał się z seniorami i zajął do okolicznych sklepików pozdrowić zapracowanych sprzedawców. Nie ominął też Basenu Aquarius. Był bardzo zajęty, ale towarzyszył mu świetny pomocnik w osobie Burmistrza Adama Snarskiego. Rozdawano słodycze, a wiadomo, że w zimowy dzień łakocie to coś najlepszego na świecie!

Bo kto nie kocha czekolady?

W centrum Leska, na Placu Pułaskiego, tak jak w latach ubiegłych stała piękna miejska choinka. Zdobią ją dekoracje przygotowane własnoręcznie przez przedszkolaki. Wokół choinki tańczono i śpiewano. Drzewko zauroczyło wszystkich przechodniów. Warto wybrać się popołudniową porą lub wieczorem na spacer i zobaczyć jak cudownie błyszczą światełkami.



MIKOŁAJKI

Radości było mnóstwo, leszczanie i leszczanki chętnie pozwali do zdjęć i szeptali na ucho życzenia Świętemu Mikołajowi. Oczywiście jemu też życzącego wszelkiego dobra i przede wszystkim zdrowia. Serdecznie zaproszono go do Leska już na grudzień przyszłego roku. Obiecał, że niezależnie od tego jaka będzie pogoda przybędzie do naszego miasta, bo jak mówił, czuje się tu jak we własnym domu.

► TEKST: ANNA SZAMRUCHIEWICZ-PAŁKA
ZDĘCIA: EWA BOŃCZAK



„Kowalowa” kaplica z cudownym źródłem w Balnicy. Zapomniane miejsce

► TEKST: EDWARD ORŁOWSKI
ZDJĘCIA: DOMENA INTERNETU

Odkąd istnieje świat i ludzkość woda stanowiła podstawowy warunek niezbędny do życia. W dziejach ludzkości, doceniano łatwy dostęp do niej. Osady ludzkie zakładano w pobliżu rzek, potoków, jezior i nad brzegami mórz.

W źródłach czasem odkrywano lecznicze właściwości, a czasem doszukiwano się mocy cudownego uzdrawiania. Z wielu takich uzdrawiających źródeł korzystano kiedyś w bieszczadzkiej krainie. Powszechnie wiadomo, że źródła z cudowną wodą znajdowały się w Lesku i na Posadzie Leskiej, Zwierzeniu, Zawoziu, Beniowej, Bereżkach, Majdanie koło Lisznej, Radoszycach, Łopience, Studenem, Dzwiniażu Górnym, Rabem koło Baligrodu, Sukowatem, Wetlinie, Kalnicy, Smolniku nad Oslawą, Balnicy i kilku innych wsiach. Prawie przy każdym z nich stawiano krzyż lub kapliczkę jako wotum za doznane łaski uzdrowienia. Przynajmniej raz w roku przy kapliczce miejscowy pleban czy paroch w asyście kapłanów z okolicznych parafii odprawiał nabożeństwo i święcił wodę.

Źródła te odnajdywano najzupełniej przypadkowo. Zwykle miało to związek z zajściem niepojętego, ale potwierzonego zjawiska czy wydarzenia, którego okoliczności i skutki utwierdzały w przeświadczeniu o leczniczym oddziaływaniu wody, niczym sił nadprzyrodzonych. Konsekwencją podejścia do takiego przypadku była wiara w cud. Właśnie takie zdarzenie miało miejsce w górskiej Balnicy w dawnym powiecie liskim (leskim), o czym mówi poniższy przekaz ludowy.

Pewnego razu, prawie 150 lat temu, zdarzyła się, żebrzącemu po okolicznych wioskach ślepemu starcowi rzecz niezwykła. Lato było wtedy wyjątkowo upalne i bezdeszczowe, a susza spowodowała to, że studnie i potoczki wyschły do cna. Niewiele wody sączyło się między kamkami w Oslawie. Nie tylko zaczęły więdnąć wyrosłe wcześniej zasiewy i uprawy, ale wysychała trawa na łąkach. Ludzie brali to za karę Bożą i zmiłowania upraszali, bo trzoda i bydło zaczęło im już z posuchy padać, a i oni sami wielkie pragnienie cierpieli. Otóż ten dziad, zmęczony drogą usiadł w cieniu drzewa rosnącego przy balnickim gościńcu. Nagle zdało mu się słyszeć szmer wody. Ale woda nigdzie w pobliżu nie płynęła. Ktoś idący drogą zagadał do dziada, a ten poprosił o zaczerpnięcie i podanie mu wody.

– Jakiej wody, skoro nigdzie jej tu nie ma – zdziwił się balnicki kmięć.



▲ Widok współczesny na kapliczkę

– Jak to nie ma – mówi dziad – kiedy ja ją słyszę. I zaczął odwalać nagromadzone kamienie z miejsca, skąd ów szmer płynącej wody dochodził.

Okazało się, że dziad miał rację, pomimo posuchy przy wiejskim gościńcu wyływało źródło. Kiedy napił się wody i obmył nią twarz, niemal natychmiast odzyskał wzrok i przejrzał na oczy. Naoczny świadek tego zdarzenia rozgłosił rzecz po okolicy. Źródłanej wody zaczęto używać jako cudownego lekarstwa, szczególnie na wszelkie choroby oczu i sposobu przeciw urokom. Za radą starego parocha w przeciagu kilku lat nieopodal źródła na polu miejscowego kowala postawiono okazałą kapliczkę. Co roku w niedzielę zielonoświątkową odprawiano w niej nabożeństwo, w trakcie którego paroch święcił źródło, a pobożni kmięć pili cudowną wodę, obmywali nią twarz i chore miejsca, a także nalewali jej do flaszek i zabierali do domów. „Domkowa” kapliczka dawała także schronienie podróżnym, kiedy tych noc, ulewna burza albo i co innego zastało z nagłą na gościńcu. Po dziś dzień zaglądają tu z rzadka dawni mieszkańcy wsi, ich potomkowie i turyści.

Balnicy już nie ma od dawna. Tylko opuszczony cmentarz, kilka przydrożnych krzyży i ta kapliczka świadczą o dawnym istnieniu wsi. Tylko dzięki cudownemu źródłu kapliczka ocalała. Kto wie może na któregoś wędrowca, chcącego zboczyć z przelotowej drogi karpackiej i przejść dobry kilometr leśną drogą w górę Balnicy, w celu odwiedzenia tego miejsca, spłynie łaska Opatrzności? Aby tam dotrzeć trzeba doliną Balnicy wędrować do przystanku nr 9 oznakowaną trasą „Międzynarodowej ścieżki dydaktycznej Udava – Solinka”.

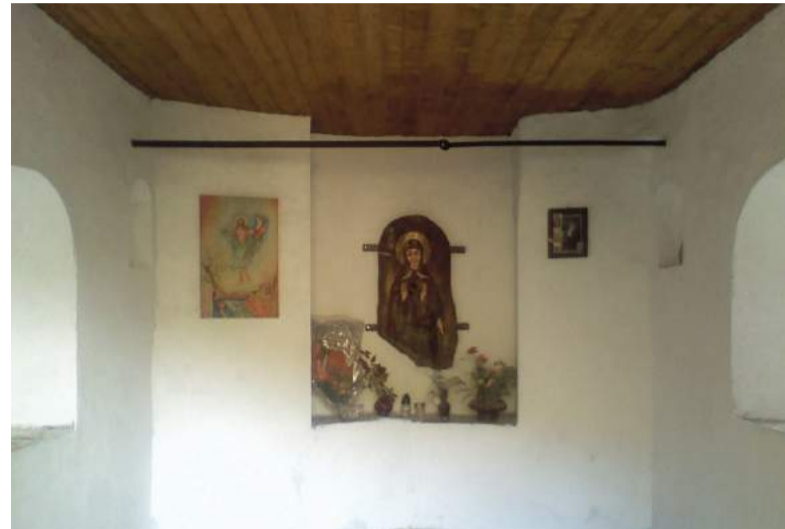
Dolina wyludnionej wsi zarasta lasem i kaplicę trudno dostrzec bezpośrednio z balnickiej drogi, ukryta i zasłonięta jest koronami drzew. Stoi na pochyłości terenu niecałe 50 metrów od lewego brzegu potoku Balnica. Istniała już w 2 połowie XIX wieku, gdyż wymieniona jest w schematyzmie z 1879 roku, choć w zapisie

brak podania wezwania i określenia rodzaju budulca. Pobudowana została przy źródle bijącym na „kowalowym” polu, w urokliwej niepowtarzalnej architekturze z kamiennego muru, otynkowana i nakryta blaszanym dachem z baniastym hełmem, zwieńczonym „cebulką”, przypuszcza się, że pierwotnie miała pokrycie gontowe. Wejście znajduje się od strony tryskającego poniżej źródła i przed laty zamykane było bramką wykutą z ozdobnej kraty. Całość ogrodzono niskim kamiennym murkiem, za którym obecnie rośnie gęsty las.

Kaplica i cudowne źródło, z którym związane jest przytoczone wyżej podanie ludowe, były w okolicy jednym z kilku miejsc kultu religijnego dla wiernych obrządku greckokatolickiego. Corocznie odprawiano przy niej uroczyste nabożeństwo, wypadające późną wiosną na Zielone Świątki, zwane przez Łemków Świętem Rusala (Święto Zesłania Ducha Świętego). Celebrowane było przez miejscowego parocha z Maniowa i asystujących mu kapłanów, kończone tradycyjnie święceniem wody w źródle. Na tą okoliczność ścigały do Balnicy liczne pielgrzymki Rusinów z obu stron Karpat, w tym wiele z przygranicznego Zemplinu Górnego. Ale już od końca XIX wieku



▲ Cerkiew w Balnicy



▲ Wnętrze kapliczki z obrazem „Matka Boska Opiekunka Lasu” autorstwa bieszczadzkiego artysty Zdzisława Pękalskiego

w okresie rozpoczętej intensywnej eksploatacji lasów i powstania sieci nowych tartaków w regionie, zauważalną gromadę uczestników tej podniosłej liturgii stanowili także polscy osadnicy, sprowadzani w te strony jako fachowa siła robocza o wyspecjalizowanych poszukiwanych umiejętnościach i profesjach. Wśród nich byli potrzebni do pracy specjaliści w dobrze prosperujących majątkach leśnych, tartakach i do obsługi leśnej kolejki wąskotorowej. Urodzony w 1924 roku w Balnicy greckokatolicki arcybiskup metropolita z Filadelfii Stepan Sułyk, choć jako 6-letni chłopiec wyemigrował z rodziną „za chlebem” do Ameryki, to doskonale zapamiętał swoje wrażenie na widok cizby wiernych w procesji przechodzącej z cerkwi do kapliczki. Po nabożeństwie obmywano twarz, chore i obolałe miejsca na ciele i pito wodę, która według religijnej tradycji posiadała moc uzdrawiania, a napełnione butelki zabierano do domów.

Po powojennym wysiedleniu miejscowej ludności, przez kilka kolejnych lat nikt tu do kapliczki nie zaglądał. Jednym z pierwszych wędrowców-pątników, który 4 sierpnia 1956 roku dotarł do balnickiej kapliczki był ksiądz Karol Wojtyła z grupą turystów, podczas jego trzeciej pieszej

wyprawy po bieszczadzkiem pustkowi. Wtedy jeszcze stan kapliczki był dobry, posiadała bramkę z kraty i część wyposażenia, a na tynkach ścian widoczną i czytelną polichromię. W późniejszych latach pozostająca bez opieki w niezamieszkałym terenie, ulegała stopniowej dewastacji z powodu zdarzających się grabieży, wandalizmu i profanacji, co w efekcie doprowadziło niemal do jej ruiny.

Od 1998 roku staraniem wolontariuszy skupionych w Nieformalnej Grupie Kamieniarzy „Magurycze”, uczestniczących w obozach prowadzonych przez niestrudzonego w działaniu ich szefa Szymona Modrzejewskiego, społecznie przywrócony został dawny wygląd kaplicy i jej obejścia. Już wcześniej, bo w latach 1995–96 w tej nieistniejącej wsi, grupa ta wykonała pobieżne prace konserwatorskie z porządkowaniem dawnego wiejskiego cmentarza i remontem będącego w rozpadzie wysokiego na 4 metry przydrożnego kamiennego krzyża. Latem 2005 roku turystyczna grupa „Walterowców i Platerówek” z Jarosławia, wykonała dojście ze schodkami, barierką i kładką z drogi do kapliczki. W 2010 roku Nadleśnictwo Komańcza w ramach prowadzonego projektu, sfinansowało dalsze prace remontowe: wstawienie okratowanej bramki wejściowej i okratowania otworów okiennych, położenie posadzki i powały oraz drewniany mostek na potoku.

W dniu 23 października 2007 roku przebywająca w Bieszczadach na rekolekcjach grupa księży kapłanów duszpasterzy leśników wraz z księdzem Parafii Greckokatolickiej w Komańcy dokonała aktu poświęcenia ufundowanej przez leśników i umieszczonej w ołtarzu ikony „Matki Boskiej Opiekunki Lasu”. Jest to obraz malowany na drewnie gruszy znanego bieszczadzkiego artysty Zdzisława Pękalskiego. Dziś odremontowana kaplica jest jeszcze jednym stojącym w lesie uratowanym śladem wiary.

Z KART HISTORII

► TEKST: REMIGIUSZ OGOŃSKI
ZDJĘCIA: MARZENA
ROBASZKIEWICZ

Mianowany rezydent

Pod koniec lat 70. Zamek Kmitów wyraźnie zaczął podupadać, wówczas kierownikiem został mianowany Zdzisław Zawisła. Był to człowiek potężnej postury, wzrostem górował nad wszystkimi. Wyróżniał się jeszcze jedną cechą, mówił gwara śląską jako rdzenny mieszkaniec Śląska.

W tym czasie właścicielem leskiego zamku była kopalnia Makoszowy z Zabrza i stąd nominacja Zdzisława Zawisły na stanowisko kierownika zamku. Zawisła miał przywrócić zamkowi jego dawną świetność. Po kilku tygodniach Zawisła stał się bardziej troskliwym rezydentem zamku niż etatowym kierownikiem, z energią zaczął remont. Zaraz po przybyciu do Leska, stworzył brygadę remontową złożoną z mieszkańców miasta i okolic, byli to bardzo dobrzy fachowcy. Zatrudnienie na etacie kopalnianym zyskały również kobiety, ale ich praca była raczej związana obsługą gości zamkowego pensjonatu. Po pewnym czasie leszczanie, zauważając jak sownie

opłacana jest praca na zamku, niekiedy nie bacząc na swoje wykształcenie, rezygnowali z dotychczasowych stanowisk zgodnych z wykształceniem. Odchodzili z posad kierowniczych i zatrudniali się jako robotnicy ze względu na wyższe uposażenie.

Zamek piękniał, w latach 80. gościł wędkarzy z całego świata, wtedy na Sanie odbywały się Mistrzostwa Świata w wędkarstwie muchowym. Kierownik Zawisła zasłynął jako poliglota biegle posługujący się językiem niemieckim i francuskim, tłumaczył rozmowy uczestników zawodów. Zawisła przed II wojną światową pracował jako górnik w Belgii i Francji – i niech ktoś powie, że podróże nie kształcą!

Kolejną zasługą Zawisły dla Leska było powstanie pierwszego w Lesku wyciągu narciarskiego w Huzelach. Nawet podawano informację na ten temat w wieczornym wydaniu Dziennika Telewizyjnego, a nie było to częste zjawisko, aby wiadomości o Lesku były obecne na ogólnopolskiej antenie.

Kierownika Zawisłę poznałem z racji wykonywanego wtedy zawodu fotografa i to w sytuacji, która może być przez większość Czytelników „Echa Bieszczadów” niezrozumiana.



▲ Zamek w Lesku w zimowej szacie w dn. 25.11.2023 r.

Wtedy w latach zapaści gospodarczej w Polsce, nie można było kupić pocztówki z leskim zamkiem, a właśnie takie zlecenie otrzymałem od Zawisły – zrobić pocztówkę. Podczas fotografowania wnętrza zamku, natknąłem się na ekipę filmowców, którzy w Bieszczadach realizowali film fabularny pt. „Złoty pociąg”. Produkcja miała charakter międzynarodowy i niech ten fakt zaświadczy o tym, jaką renomą cieszył się wówczas leski zamek. Bodaj, że w 1985 roku pełnym przypadkiem w okolicach Ośrodka Zdrowia w Lesku, spotykałem kierownika Zawisłę, który uskarżał się

na ból żołądka, widać było, że bardzo cierpi. Pocieszałem go, że przy odpowiedniej diecie zatrucie minie. Niestety okazało się, że to nie było zatrucie, a zawał serca i Zawisła wkrótce zmarł.

Na koniec z kronikarskiego obowiązku muszę dodać, że kierownik Zawisła był również oceniany przez niektórych jako despotyczny pracodawca. Trudno mi odnieść się dziś do tych głosów, ale na pewno był bardzo wymagający, samo sfotografowanie zamku tak, aby Zawisła zaakceptował zdjęcia, zajęło mi sporo czasu. Wraz z moim ówczesnym

kolegą Pawłem Petką przez trzy dni spacerowaliśmy z kilkumetrową drabiną pod pachą po dziedzińcu zamku, była ona niezbędna, aby w należyty sposób uwiecznić zamek na fotografiach.

Po latach na obronę Zawisły dodam, że na pewno był to najbardziej wymagający zleceniodawca podczas kilkunastoletniej mojej pracy zawodowego fotografa. Jednak, gdy w końcu zaspokoilem jego oczekiwania, wówczas w każdy piątek odwiedzałem zamek z 300 zdjęciami, za które miałem płacone niemal natychmiast i to trwało kilka lat. Kierownik Zawisła był bardzo surowy, ale gdy widział zaangażowanie pracownika odpłacał się z nawiązką.

W tamtym czasie fotografowanie zamku miało charakter zlecenia dzisiejszego „wolnego strzelca”, nigdy nie byłem etatowym pracownikiem, więc moja ocena pracy kierownika Zawisły jest trochę niepełna ze względu na typ naszej relacji.

Wielu leszczan bardzo chciało, aby Zawisła został mianowany naczelnikiem Leska co odpowiada dzisiejszemu stanowisku burmistrza, gdyby nie przedwczesna śmierć być może byłby dziś wymieniany jako jeden z władczy naszego miasta.

UROCZYSTOŚCI

► TEKST: KAZIMIERZ ADAMIAK
ZDJĘCIA: ZDZISŁAW KOZICKI

Szanujmy i czcimy niepodległość

Z inicjatywy władz samorządowych w Baligrodzie we współpracy ze Związkiem Żołnierzy Wojska Polskiego, Koło im. „Weteranów i Pionierów Ziemi Leskiej” w Lesku zorganizowano w Baligrodzie uroczyste obchody Narodowego Święta Niepodległości.

Nastąpił przemarsz wszystkich uczestników obchodów oraz Kampanii Honorowej wyznaczonej przez 35. Batalion Piechoty Wojsk Obrony Terytorialnej w Sano-ku. Wcześniej świętujący zbrali się pod budynkiem Urzędu Gminy Baligród i stamtąd udali się do Kościoła Parafialnego, gdzie odprawiona została uroczysta Msza Święta. Eucharystię celebrował proboszcz tutejszej parafii, ksiądz kanonik Mirosław Augustyn w asyście wikariusza, księdza Macieja Małka. Ksiądz proboszcz powitał Poczty Sztandarowe wystawione przez Związek Ochroniarzy Straży Pożarnej w Baligrodzie, Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II w Baligrodzie oraz miejscowe Koło Łowieckie „Jarząbek”.

Tematem podniosłej homilii wygłoszonej przez księdza proboszcza było odzyskanie przez Polskę niepodległości 105 lat temu. Padły ważne słowa: „Szanujmy i czcimy niepodległość. Obecnie jesteśmy świadkami tego, jak w niektórych częściach świata zasady

prawa niepodległości są bezwzględnie łamane”.

Następnie odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę” przy akompaniamencie organów.

Zasadniczą część uroczystości odbyła się na terenie cmentarza wojennego w Baligrodzie. W obecności wszystkich uczestników ceremonialnie wciągnięto flagę państwową na maszt, zgromadzeni odśpiewali hymn. Proboszcz odmówił modlitwę za poległych w obronie Ojczyzny.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Baligrodzie, Krzysztof Chyła, przedstawił imienną listę delegowanych do składania wieńców pod obeliskiem. Kwiaty złożyli kolejno: delegacja z Urzędu Gminy – Robert Stepień (wójt gminy), Jerzy Habowski (sekretarz), Urszula Różycka (skarbnik); rada gminy – Henryk Leiecht (przewodniczący), Zenon Rajchel (radny), Małgorzata Putyra (radna); delegacja z ramienia Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, Koła im. „Weteranów i Pionierów Ziemi Leskiej” w Lesku” – por. mgr inż. Kazimierz Adamiak, Bronisław Bober, Mikołaj Dominik, Mieczysław Derewicki (członkowie zarządu); Placówka Straży Granicznej w Wetlinie – płk Waldemar Brzeziński (komendant), por. Krzysztof Gawłowski, st. sier. szt. Maciej Kulig; Koło Łowieckie „Jarząbek” w Baligrodzie – Franciszek Maresz (prezes), Tomasz Bejczyk; OSP Baligród – Jan Łyskanycz (prezes); Nadleśnictwo Baligród – Wojciech Głuszko (nadleśniczy);



▲ Zamek w Lesku w zimowej szacie w dn. 25.11.2023 r.

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Baligrodzie – Dorota Starzyńska (dyrektorka); Szkoła Niepubliczna w Mchawie – Katarzyna Gawłowska; Szkoła Niepubliczna w Nowosiólkach – Stanisław Roś; Środowiskowy Dom Samopomocy w Nowosiólkach – Edyta Wasylewicz (dyrektorka); Zakład Karny w Uhercach – mjr. Marcin Korzeb (kierownik OZ Średnia Wieś); Powiatowa Komenda Straży Pożarnej w Lesku – Marek Długosz, Marcin Będkowski; Powiatowa Komenda Policji – służby Wydziału Ruchu Drogowego.

Wystąpienie wójta Gminy Baligród

„Szanowni Państwo! Święto Niepodległości obchodzimy z niezwykłą radością. Mamy z tego tytułu pełne powody do dumy narodowej. Historia dowodzi, że wolność

i niepodległość nie jest dana na zawsze. Za wszelką cenę należy się o nią troszczyć, a nawet walczyć (...) Dziękuję za udział zwłaszcza Żołnierzom Wojska Polskiego, harcerzom i młodzieży szkolnej”.

Historyczno-kulturowe wartości Cmentarza Wojennego w Baligrodzie

W latach 1633–1915 Baligród był już miastem. Potem na tym terenie przeżywał się teatr wojenny, I i II wojna światowa, a w latach 1944–1947 trwały tu krwawe walki z bandami OUN i UPA.

Cmentarz Wojenny założono tuż po zakończeniu II wojny światowej, w latach 1945–1947, gdy w Baligrodzie stacjonował 34. Pułk

Strzelców Budziszynskich. Jako pierwsi na nekropolii spoczęli żołnierze polskich formacji: LWP, KBW i WOP, którzy polegali w walce z ukraińskim nacjonalizmem.

W roku 1953 cmentarz został powiększony. Stało się to w wyniku ekshumacji żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w walkach z wojskami hitlerowskimi na tym terenie oraz w okolicznych powiatach.

W Baligrodzie spoczywa 5127 żołnierzy w 154 zbiorowych mogiłach. Większość z nich pozostaje niezidentyfikowana. Na mogiłach polskich są krzyże, a na radzieckich gwiazdy.

Pierwszą modernizację cmentarza przeprowadzono w 1984 roku. Od 2000 roku cmentarz poddawany jest remontom, prace finansowane są ze środków Wojewody. Remont mogiły żołnierzy radzieckich w 2000 roku współfinansowała Ambasada Federacji Rosyjskiej.

Akcent centralny cmentarza stanowi duża granitowa tarza z mieczami grunwaldzkimi na licu oraz symbolicznie zniszczony. Przed nim na płycie wyryto napisy w języku rosyjskim i polskim. Po prawej stronie ustawiony jest wysoki, brzozyowy krzyż z metalową tabliczką z wersami:

*Przechodniu, spójrz na ten krzyż.
Żołnierze polscy wzniesli go wzywz,
Ścigając faszystów przez lasy,
góry i skały
Dla Ciebie, Polsko i dla
Twojej chwały.*

MIKOŁAJKI

Mikołajkowy Bieszczadzki Dom Kultury

► TEKST: ANNA SZAMRUCHIEWICZ-PAŁKA

ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

4 grudnia 2023 roku w Bieszczadzki Dom Kultury tętnił muzyką i chociaż to początek grudnia to już panował świąteczny klimat i było bardzo magicznie.

O godzinie 17.00 rozpoczął się „Przedświąteczny koncert Mikołajkowy”. Na scenie wystąpili: Zespół Wokalno-Muzyczny BDK pod kierownictwem Elżbiety Klus, Asp. Szt. Dariusz Szeliga z edukacyjnym projektem „Policyjna nuta bezpieczeństwa”, Zespół Projekt 2020 z Leska, kapelmistrzowie Leskiej Orkiestry Dętej: Grzegorz Maliwiecki i Mateusz Florek. Wszyscy artyści zaprezentowali swój talent

i zaczarowali publiczność swoją muzyką.

Ogłoszono również wyniki konkursu plastycznego pod tytułem: „Mój prezent dla Świętego Mikołaja”. Laureatkami zostały dziewczęta: Maja Miller, Michalina Bończak oraz Jessica Darłak.

Oczywiście nie zabrakło prezentów, które wręczał Święty Mikołaj we własnej osobie!



Lesko przygotowuje się do 32. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

► TEKST: DAWID LIPKA

Finał WOŚP to zbiórka publiczna, organizowana przez Fundację Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Corocznie Finał WOŚP odbywa się pod innym hasłem. Od wielu lat Finałom WOŚP towarzyszą akcje internetowe i wydarzenia zamknięte, które rozpoczynają się już na początku grudnia.

32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się w niedzielę 28 stycznia 2024 roku. Cel kolejnej zbiórki brzmi: „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!”, a jej mottem jest „Tu wszystko gra OK!”.

– Tematem zbliżającego się finału są płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych. Problem ogromny i problem, z którym się także chcemy uporać. Chcemy, po raz kolejny, tak jak to było z sepsą, kupić sprzęt dla 15 oddziałów pulmonologicznych dla dzieci i 49 oddziałów dla dorosłych – przekazał w czasie konferencji prasowej Jurek Owiśnik.

– Pandemia miała bardzo znaczący, negatywny wpływ na stan układu oddechowego zarówno dzieci, jak i dorosłych w naszym kraju – powiedziała również obecna na konferencji prof. Katarzyna Krenke, prezeska Polskiego Towarzystwa Pneumonologii Dziecięcej.

Leski sztab WOŚP jak co roku w grudniu intensywnie przygotowuje się do wydarzeń sportowych i kulturalnych połączonych ze licytacjami i zbiórką do puszek. Wciąż trwa nabór wolontariuszy i członków do sztabu organizacyjnego. Każdy z Was może dołączyć do zespołu.

Wszyscy angażując się w wolontariat, dedykujemy największą w Polsce zbiórkę zakupowi sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmonologicznych.

Fundacja WOŚP planuje kupić urządzenia niezbędne do:

- diagnostyki obrazowej, m.in. rezonanse magnetyczne i aparaty ultrasonograficzne,
- diagnostyki czynnościowej, m.in. polisomnografy i przenośne spirometry,
- diagnostyki endoskopowej, m.in. systemy do badań bronchoskopowych w nawigacji wewnątrzskrzelowej i bronchoskopy,

► rehabilitacji – sprzęt do rehabilitacji pulmonologicznej wykorzystywanej w terapii chorych po przeszczepieniu płuc,

► torakochirurgii, m.in. systemy elektrokoagulacji i kriosondy.

Każdy z Was może również podarować swoje usługi czy wartościowe przedmioty na licytacje. Możecie przynosić je codziennie do sekretariatu Bieszczadzkiego Domu Kultury przy ulicy Piłsudskiego 1, na 1 piętrze budynku. Część z nich przeznaczona zostanie na licytację podczas leskich wydarzeń finałowych. Inne znajdą się na ogólnopolskiej licytacji internetowej leskiego sztabu w serwisie Allegro. Pamiętajcie, im więcej fantów trafi do sztabu, tym więcej środków razem zbierzemy by ratować ludzkie zdrowie i życie. Zatem serdecznie zapraszamy do współpracy!

Choć nie ma jeszcze dokładnego programu 32. Finału WOŚP w Lesku, to możemy zapewnić, że będzie on nie mniej atrakcyjny niż w ubiegłym roku. Śledźcie profil społecznościowy sztabu w serwisie Facebook i bądźcie z informacjami na bieżąco.

Przypomnijmy, że w ciągu 31 Finałów Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała blisko 2 miliardy złotych i zakupiła 71,5 tysiąca urządzeń. Ostatnią zbiórkę w styczniu 2023 roku dedykowano walce z sepsą. Dzięki zaangażowaniu Sztabów i sympatyków udało się zebrać 243 259 387,25 złotych. Leski Sztab zebrał wówczas rekordową kwotę, bo aż 60 692,19 złotych! Pamiętajmy, że liczy się każdy grosz wrzucony do puszek!



Jak zostać wolontariuszem?

Wystarczy wejść na stronę iwolontariusz.wosp.org.pl i zgłosić swój udział w sztabie nr 6382 zarejestrowanym przy Bieszczadzkim Domu Kultury.

Kontakt z leskim Sztabem WOŚP można nawiązać:

poprzez stronę
<https://www.facebook.com/wosplesko>

mailowo: wosp2021.lesko@wp.pl



**ZOSTAŃ
WOLONTARIUSZEM**
— LESKIEGO SZTABU —

IWOLONTARIUSZ.WOSP.ORG.PL

SENIORIADA

XI Leska Senioriada

► TEKST: ANNA SZAMRUCHIEWICZ-PAŁKA
ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

Seniorzy, to nasi kochani rodzice, dziadkowie, babcie, ciocie, wujkowie, sąsiedzi i sąsiadki. To od nich dostajemy ogromne wsparcie, życzliwy uśmiech, pomoc i dobre słowa. Często wkładają wiele trudu i poświęcają się nam, swoim dzieciom i wnukom. Przyczyniają się do naszych osiągnięć, możemy czerpać z ich życiowego doświadczenia. Seniorzy wnoszą wiele do swoich rodzin i społeczności, korzystajmy z ich życiowej mądrości, zawsze serdecznie odwzajemnijmy dobro, które nam ofiarowują!

1 października obchodzimy Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, natomiast 20 października obchodzimy Europejski Dzień Seniora, a 14 listopada przypada Światowy Dzień Seniora.

W środę, 22 listopada 2023 roku, w Bieszczadzkiemu Domu Kultury odbyła się już XI Leska Senioriada. Od 11 lat seniorzy mają swoje kulturalno-artystyczne święto w Lesku.

W tym roku scena BDK gościła: Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” z Sanoka, pana Kazimierza Zarzyka, Uniwersytet Trzeciego Wieku z Ustrzyk Dolnych, pana Zdzisława Szymańskiego, Klub Seniora z Osiedlowego Domu Kultury „Gagatek”, Zespół „Echo Ustrzyk”, pana Ryszarda Owsianego, Zespół Śpiewaczy „Uherczanki”, Zespół „Oratyk” z Ustrzyk Dolnych oraz Leski Klub Seniora wraz z zespołem „Koledzy z pracy”.

Publiczność nagradzała brawami każdy występ. Wszyscy na scenie zaprezentowali bardzo wysoki poziom, otrzymali pamiątkowe dyplomy. Bieszczadzkiemu Domu Kultury zapowiedział i zaprosił już wszystkich na przyszłą Senioriadę w 2024.



SENIORIADA



REKLAMY

Delikatesy Piotruś Pan LESKO

ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:

poniedziałek-sobota

6:00-21:30

niedziela handlowa

8:00-20:00

www.piotruspan.pl



HOTEL
RESTAURACJA
SZELCOWA

ul. Piłsudskiego 37
38-600 Lesko
tel. (0-12) 469-60-80
www.szalc.eu

Organizujemy: przyjęcia weselne, przyjęcia komunijne, bankiety, imprezy okolicznościowe.

Piekarnia-Cukiernia "Szelcowa" Lesko Spółka Jawna Halina, Aniżaj, Maria, Romualda Szelc ul. Przemysłowa 2, 38-600 Lesko

BOŻE NARODZENIE

OPRACOWANIE: ANNA
SZAMRUCHIEWICZ-PAŁKA

Święta Bożego Narodzenia to niezwykle czas. Piękne chwile pełne wzruszeń z rodziną i przyjaciółmi, cudowny czas serdeczności i dobrych słów.

Piękne słowa płyną też podczas wspólnego kołędowania.

Najstarsza polska kolęda pochodzi z 1424 roku, zaczyna się od słów „Zdrów bądź królu anielski”. Na początku XV wieku tłumaczono kolędy na język polski z łaciny i ze śpiewników braci czeskich. Wzrost popularności gatunku nastąpił na przełomie XVII i XVIII wieku, wtedy ustalili się sam termin kolęda w znaczeniu pieśni bożonarodzeniowej. Z tamtego okresu pochodzi znana nam doskonale kolęda „W żłobie leży”, której autorstwo przypisuje się Piotrowi Skardze – do melodii poloneza koronacyjnego króla Władysława IV.

W polskim dorobku kulturalnym zachowało się ponad 500 kolęd i pastorałek. W XIX wieku rozpoczęto na większą skalę zbieranie kolęd i pastorałek, a punktem odniesienia jest wydany w 1843 zbiór „Pastorałki i kolędy z melodiami, czyli piosnki wesołe ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane” autorstwa księdza Michała Mioduszewskiego.

Kolędy polskie jako jedne z nielicznych w Europie są żywym elementem tzw. kołędowania po domach.

Powstają też nowe kolędy, komponowane przez współczesnych twórców, których popularność dorównuje kolędom tradycyjnym, choćby kolęda z lat 30. XX wieku „Nie było miejsca dla Ciebie”.

Świętujmy, śpiewajmy, kołędujmy!

„Cicha noc, święta noc”

*Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom wszem.
A u żłóbka Matka Święta,
Czuwa sama uśmiechnięta,
Nad Dzieciątka snem,
Nad Dzieciątka snem,*

*Cicha noc, święta noc,
Pastuszkowie od swych trzód,
Biegną wielce zadziwieni,
Za anielskim głosem pieni,
Gdzie się spełnił cud,
Gdzie się spełnił cud,*

*Cicha noc, święta noc,
Narodzony Boży Syn,
Pan Wielkiego Majestatu,
Niesie dziś całemu światu,
Odkupienie win,
Odkupienie win,*

*Cicha noc, święta noc,
Jakiż w tobie dzisiaj cud,
W Betlejem Dziecina święta
Wznosi w górę swe rączęta
Błogosławi lud.
Błogosławi lud.*

„Przybieżeli do Betlejem”

*Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
A pokój na ziemi.*

*Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochotnego, o Boże!
Chwała na wysokości...*

*Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli, jak żywi.
Chwała na wysokości...*

*Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?
Chwała na wysokości...*

*Oto mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej królowie podarunki oddają.
Chwała na wysokości...*

*I anieli gromadą pilnują
Panna czysta wraz z Józefem pilnują
Chwała na wysokości...*

*Poznali Go Mesjaszem być prawym
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym
Chwała na wysokości...*

*My go także Bogiem, Zbawcą już znamy
I z całego serca wszystko kochamy
Chwała na wysokości...*

Świętujmy, śpiewajmy, kołędujmy!



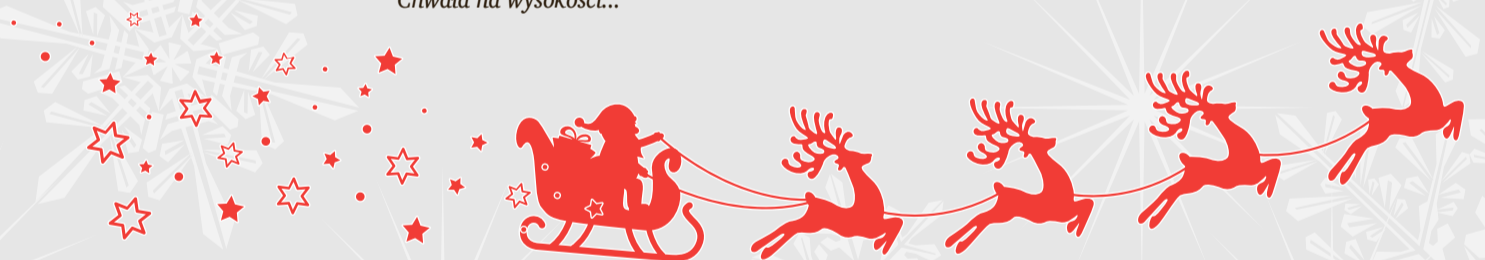
„Pójdźmy wszyscy do stajenki”

*Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Panieki
Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę Jego
Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę Jego*

*Witaj, Jezu ukochany, od Patriarchów czekany
Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony
Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony*

*Witaj, Dzieciąteczko w żłobie, wyznajemy Boga w Tobie
Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy
Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy*

*Witaj Jezu nam zjawiony, witaj dwakroć narodzony
Raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z matki człowiekiem
Raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z matki człowiekiem*



KONDOLENCJE

REKLAMA

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 28 listopada 2023 r., przeżywszy 78 lat
odszedł od nas serdeczny Kolega, Przyjaciel,
Członek Zarządu Terenowego NSZZ Emerytów i Rencistów Policji w Krośnie,
Przewodniczący Koła NSZZ Emerytów i Rencistów Policji w Lesku, odznaczony
m.in. Krzyżem Niepodległości I Klasy z Gwiazdą,

śp. **Józef Podsobiński**

Rodzinie, wyrazy szczerego współczucia składa Przewodniczący Zarządu Terenowego NSZZ
Emerytów i Rencistów Policji w Krośnie Mieczysław Wawszczak wraz z Członkami Zarządu.

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

POLTYNK
SYSTEMY OCIEPLEŃ



38-604 HOCZEW 46 | tel. 727 241 889, 733 299 242 | poltynk@interia.pl

TYNKI - FARBY - GRUNTY - KLEJE - STYROPIAN